

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

## Rozbita armia rasa Mulugety

Dzibrut. — Nie ulega wątpliwości, iż wojska Mulugety są nie tylko pobite, lecz wskutek zupełnej demoralizacji, spowodowanej klęską i bezlitosnym prześladowaniem lotnictwa włoskiego, są one już niezdolne do stawienia oporu.

Zołnierze stracili przedewszystkiem za ufanie do swego wodza, co przy uwzględnieniu prymitywnej psychiki Abisyńczyków jest najzupełniej zrozumiałe.

W abisyńskich kołach wojskowych twierdzą, iż tylko następcą tronu, bardzo przez Etyopów lubiany, byłby dziś jedynym człowiekiem, który mógłby przywrócić walecznym żołnierzom Mulugety da-

wny entuzjazm bojowy.

Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt, iż jedna z rozbitych kolumn Mulugety, która przybyła do Fenaroa (na linii Socota — Dessie), na wieść o projektowanym powierzeniu nominalnego dowództwa następcy tronu, okazała natychmiastową gotowość podjęcia dalszych walk.

W Dessie jednak przypuszczają, iż rozbitków armii Mulugety nie zdola się skoncentrować na linii Socota — Dessie, co dnia bowiem do głównej kwatery negusa donoszą, iż wojsko Mulugety „topnieje” po drodze, dziesiątkowane przez lotników włoskich.

## Sankcje i zbrojenia Niemiec

NAJBARDZIEJ NIEPOKOJĄ ANGLJĘ. DEKLARACJA MIN. EDENA W IZBIE GMIN.

Londyn. — Izba gmin odbyła w poniedziałek debatę na temat polityki zagranicznej W. Brytanji. Zainteresowanie tą debatą było wielkie. Trybuna dla publiczności przepełniona.

Debatę rozpoczął imieniem Labour Party b. minister poczty i telegrafów w rządzie Labour Party Lee Smith, który wystąpił z energiczną obroną inicjatywy brytyjskiej w Genewie w sprawie embarga na naftę.

Oświadczył on, że w W. Brytanji powinna kontynuować swą inicjatywę w tej sprawie, nawet gdyby Ameryka odmówiła współpracy. Dotychczasowe sankcje były skierowane raczej przeciwko codziennemu życiu ludności włoskiej, niż przeciw wojnie bezopornie, wymierzoną wprost w prowadzenie wojny.

Zwracając uwagę na niebezpieczeństwo, grożące ze strony Niemiec, mówca oświadcza z emfazą, że o ile się pragnie powstrzymać Hitlera, Goeringa i Goebbelsa, to należy najpierw „osadzić” Mussoliniego. Kwestję embarga naftowego mówca nazwał próbą szczeroci polityki min. Edena.

Po przemówieniu Lee Smitha, zabrał natychmiast głos min. Eden, podkreślając przedewszystkiem, że Liga Narodów, a w jej ramach W. Brytanja, uczyniła wszystko, co było możliwe dla skutecznego przeprowadzenia sankcji.

Zdaniem min. Edena, znaczenie obowiązków sankcyj, a zwłaszcza ich skutki finansowe, są doniosłe. Celem sankcji jest zmuszenie napastnika do zaprzestania wojny.

Embargo naftowe jest sankcją, jak każda inna i nie należy przeceniać jej znaczenia, lecz rozpatrywać ją jedynie pod ką-

tem widzenia, czy może przysłużyć się do zmuszenia napastnika do zaprzestania wojny. Nad tą sprawą zastanawiać się będzie w przyszłym tygodniu powołany przez Ligę komitet 18-tu, a decyzja w tej sprawie należy wyłącznie do Ligi Narodów.

Jak dotychczas, tak i nadal W. Brytanja przyczyniać się będzie do trwałego i zbiorowego przeciwstawiania się napastnikowi, dopóki pokój nie zostanie przywrócony.

W zakończeniu swego przemówienia min. Eden przeszedł do zanalizowania sytuacji międzynarodowej, czyniąc to w słowach b. ogólnikowych, niemniej jednak z tego ustępu mowy brytyjskiego ministra spraw zagranicznych przebiegała wyraźna troska o przyszłość w związku ze zbrojeniami Niemiec.

Min. Eden podkreślił, że źródłem niestałości i niepokoju w sytuacji międzynarodowej jest obawa o przyszłość. Problemy, przed którymi stoi Europa obecnie, stwarzają, zdaniem ministra — sytuację, podobną do tej, jaka istniała przed wybuchem wojny światowej w r. 1914. Najważniejszym zadaniem mężów stanu jest przede wszystkim utrzymanie pokoju, a jedyną drogą do niego prowadzoną jest Liga Narodów i zbiorowe bezpieczeństwo.

Należy dążyć do usunięcia panującej dziś na świecie bojaźni przed niespokojowaną napaścią. Należy ustanowić, jako niewyznansowaną zasadę, że napaść nie popłaca. Europa stoi przed decyzją, w której musi wybrać albo współpracę, albo całkowicie rozbitcie się.

Przemówienie min. Edena naogół rozczarowało zwolenników sankcji. Było wyraźne, że konflikt włosko-abisyński nie

jest bynajmniej tem centralnym zagadnieniem, które min. Edena interesuje i że gołów on jest przyczynić się do jak najszybszego zlikwidowania konfliktu, o ile tylko zasada Ligi Narodów pozostanie niewzruszona.

### MILJARDOWE KREDYTY NA ZBROJENIA W ANGLJI.

Londyn. — W ramach toczących się od

szluzszego czasu obrad nad dobrojeniem angielskim we wszystkich gatunkach broni odbyło się w poniedziałek nowe, nadzwyczajne posiedzenie gabinetu.

Plany rządu angielskiego, które w przyszłym tygodniu zostaną przedłożone parlamentowi w formie Białej Księgi, przewidywają wydatki na zbrojenia w łącznej sumie 300 milionów funtów (przeszło 7,5 miliardów złotych).

## Z posiedzenia budżetowego Sejmu

Warszawa. — W dalszym ciągu dyskusji nad budżetem min. spraw wewnętrznych zabierało głos jeszcze kilku mówców.

### Trzeba stworzyć „obóz narodowo-państwowy”.

Spośród dalszych przemówień na uwagę zasługuje głos pos. Surzyńskiego (lekarz z Poznania), który omawia następstwa przeciw porządkowi i bezpieczeństwu, łączące się z hasłami, jak zdobycie władzy politycznej lub dokonanie przewrotu państwowego. Administracja wyłącznie środkami represyjno-policyjnymi nie podola wzrostowi przestępczości w tej dziedzinie. Zgodnie z p. premerem i kolegą Nowakiem widzą jedną tylko przyczynę zła. W obozie, który budował nową rzeczywistość po r. 1926 zabrakło w tej chwili elementu, podciągającego poziom naszego życia publicznego według dyspozycji ideowych z jednego ośrodka. Trzeba z tem skończyć jaknajrychlej pod groźbą utraty dotychczasowego pozytywnego dorobku państwowego. Istnieje tylko jeden środek zaradczy przeciw wicherzom wiecznych opozycjonistów, zapowiadających co kilka tygodni przejęcie władzy i przeciw kłownom obcych agentur — mianowicie jak najściślejsze wiązanie najszerzych warstw narodu z interesem państwa, pozytywne, aktywne nastawienie mas do ideałów narodowo-państwowych. Pilną potrzebę stworzenia szerokiego narodowo-państwowego obozu, opartego na jasno sformułowanych wskazaniach programowych nakazuje również sytuacja na odcinku młodzieżowym.

### Brak wpływu na młodzież.

Zachowując pełen szacunek dla nieopoległościowych organizacji wspominkowych, należy domagać się wyjścia z planu formalno-organizacyjnego i myślowego tych skupień.

Czyż nie jest rzeczą zatrważającą, że od r. 1919 ustał dopływ młodzieży do tego obozu? Cóż obóz ten uczynił dla przeobrażenia ideowego pozostałych 15-tu roczników nowego pokolenia polskiego? Moim zdaniem, należy odwrócić się od mechanicznych środków oddziaływania na młodzież, stosowanych w ubiegłych

latkach przez min. oświaty. Młodzież powinna stać się najaktywniejszą częścią obozu narodowo-państwowego.

### Niemcy na Pomorzu.

Pos. Marchlewski: Okres normalizacji stosunków z Rzeszą mniejszość niemiecka na Pomorzu, stanowiąca 10 proc. ludności, ale ważąca na życiu powszednim nieproporcjonalnie dużo — wykorzystana w kierunku wzmocnienia ruchliwości tego rodzaju, że przejawia się ona nawet w wystąpieniach bojówek przeciwko naszym obywatelom, co powinno znaleźć odpowiedź ze strony władz polskich. — Władze powinny sobie zdawać sprawę z tego, że obecna lojalność organizacji niemieckich wypływa z wyrachowania i rozsądku, a nie z uczucia.

### Ekspansja żydowska.

Z kierunkiem ruchliwości niemieckiej poprzez powiat sepoliński i chojnicki do Prus Wschodnich krzyżuje się kierunek ekspansji żydowskiej na linii Toruń — Grudziądz — Gdynia. Dawna Polska popchnięta dwa błędy: odwracając się od morza i wypuszczając żydów do Polski. Tak jak naprawiliśmy pierwszy błąd, tak samo w sposób kulturalny, ewolucyjny, z obywatelami w rękę, musimy naprawić drugi. Musimy popierać emigrację żydowską, by pochłaniała ona cały przyrost naturalny i stosunkowo, procentowo zmniejszała ilość żydów w naszym kraju.

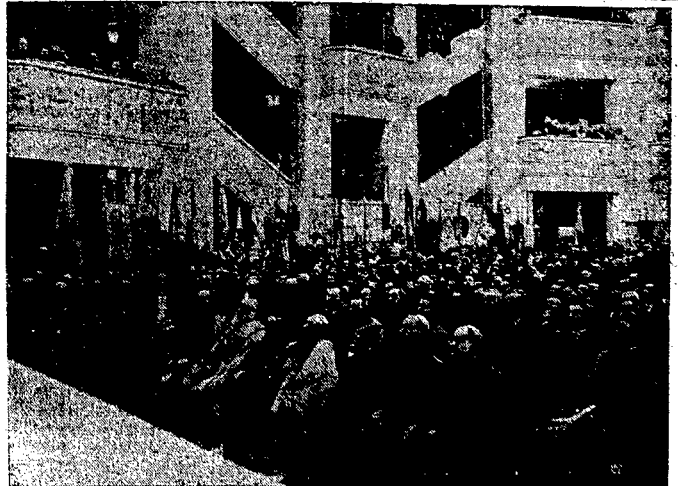
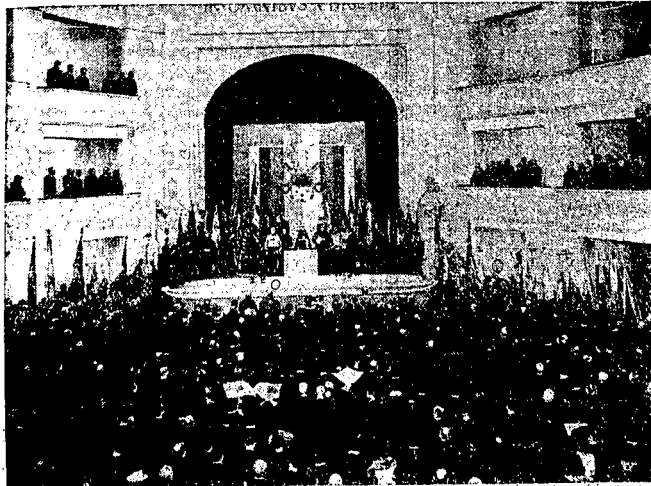
### Młodzieży nie należy potępiać.

Jeżeli rząd potępia ekscesy przeciwżydowskie, to nie należy jednak rozumieć tego w ten sposób, jak np.: Pomorze, gdzie żydzi w żadnym wypadku autochtonami nie są. Jeżeli młodzież dokonywa ekscesy, to musi z tego powodu ponieść konsekwencje, ale jeżeli jest wyrazicielem zdrowych myśli i tendencji — to nie wolno jej za to potępiać.

### Głos referenta.

Na zakończenie dyskusji sprawozdawca pos. Z. Stroński oświadcza, że cała debata plenarna była potwierdzeniem pozytywnego stanowiska Izby wobec budżetu min. spraw wewnętrznych.

W chwili, gdy wszyscy pochłonęli jesteśmy pracą na terenie gospodarczym, istnieją ogniska sięjące nieporządek w



W ROCZNICE KORONACJI OJCA SW. OTWARCIE DOMU KATOLICKIEGO W WARSZAWIE.

W ub. niedzielę w 14-tą rocznicę koronacji Papieża Piusa XI odbyła się uroczysta akademja. Akademja ta została połączone z uroczystością poświęcenia nowowzbudowanego gmachu (przy ul. Nowogrodzkiej 49) Domu Katolickiego, nazwanego, celem uczczenia pierwszego męczennika anostockiego w Polsce odrodzonej, imieniem Papieża Piusa XI. Na zdjęciu 1-ym akademja ku czci Ojca św., która odbyła się w obecności Pana Prezydenta R. P. Przemysła ks. Kardynała Kakowskiego. Na zdjęciu 2-ym wdok ogłoby sali podczas uroczystości otwarcia Domu Katolickiego. W pierwszym rzędzie — przedstawiciele wyższego duchowieństwa.

Dnia 27-go b. m. jako w czwartą bolesną rocznicę śmierci

**EDWARDA OSTROWSKIEGO**

odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9-ej rano w kościele św. Jakoba, na które rodzinę i przyjaciół żarłogowo zaprasza

**ŻONA I DZIECI.**

życiu społecznym i politycznym i stan ich opowania nie został jeszcze osiągnięty. Uważam, że wobec nadzwyczajności czasów są konieczne i nadzwyczajne środki i dlatego sądzę, iż obóz w Berezie Kartuskiej musi być nadal utrzymany.

**Min. spraw zagranicznych**

Następnie pos. Walewski referuje budżet min. spraw zagranicznych.

Według ucierającego się zwoycaju i w duchu Konstytucji, preliminarzu omawiamy tylko sprawy budżetowe, a sprawy polityczne na komisji spraw zagranicznych.

Oprócz swych zasadniczych funkcji M. S. Z. zajmuje się sprawami gospodarczymi, prasowo-propagandowymi i opieką nad emigracją.

W pierwszym dziedzinie musimy wyrazić ministerstwu wielkie uznanie za pracę pionierską w dziedzinie eksportu, która się może słuszenie pochłubić. Przy okazji należy podnieść, iż sprawy wywozu, należące obecnie do M. S. Z., min. skarbu, min. przemysłu i handlu i min. rolnictwa, oraz wielu instytucji i organizacji społecznych należałoby koniecznym ujednolicić i usprawnić. Praca aparatu prasowo-propagandowego jest bardzo delikatna, wymaga wielkiej ruchliwości i inteligencji i której właśnie nasz aparat się odznacza, nadrabiając w dodatku szczupłość środków materialnych.

Praca personelu M. S. Z. daje doskonałe wyniki zagranicą. Ludność polska na obczyźnie nazywa coraz więcej godności narodowej, młodzież docenia wartości duchowe swego kraju, pochodzenia. Aparat więc M. S. Z. przyczynia się do twórczej budowy gmachu państwa.

W dyskusji nikt głosu nie zabrał.

**Pierwsze czytania.**

W pierwszym czytaniu marszałek odczytał rządowy projekt ustawy o sprzedaży i zamianie nieruchomości państwowej do komisji prawniczej, wniosek ks. Lubelskiego w sprawie zmiany dekretu o zaopatrzeniu emerytalnym — do komisji budżetowej, wniosek pos. Pochmarskiego o zmianie tegoż dekretu — również do komisji budżetowej, wniosek pos. Ekerata o zmianie ustawy o szkołach akademickich — do komisji oświatowej, wniosek pos. Michałowskiego w sprawie zniesienia ustawy, dotyczącej zobowiązań gmin do odszkodowania za straty powstałe przy zbiegowiskach — do komisji administracyjno-samorządowej, wniosek pos. Barana w sprawie uchylecia dekretu w sprawie osób, zagrażających bezpieczeństwu i spokojowi i porządkowi publicznemu — do komisji prawniczej.

Warszawa. — Sejm obradował we wtorek nad budżetami monopolu państwowych oraz ministerstwa przemysłu i handlu.

**Budżet monopolu.**

Budżet monopolu referuje pos. Hutten Czapski, który proponuje przyjęcie tego budżetu według preliminarza łącznie z wnioskami komisji budżetowej.

Pierwszy w dyskusji zabiera głos p. Łobodziński, handlowiec, który zwraca uwagę na ujemne skutki zniesienia koncesji monopolu tytoniowego i wprowadzenia wolnego handlu w r. 1933. Gdyby obecnie zamiast pół miliona miejsc sprzedaży wprowadzić 50,000 (dawnie było 25,000), to uczyniłoby się je opłacalnymi i umożliwiłoby zmniejszenie produkcji z 9 na 7 procent, co dałoby skarbowi około 10 milionów. Poza tem zniesienie 27 hurtowni skarbowych nie zadowoli nikogo, a skoncesjonowanie ich dałoby około 12 milionów zł. podatków.

**Włoski tytoń i dług turecki.**

Pos. Świątoplek-Mirski (rolnik z Białej Podlaskiej) opowiada się za rozwiązaniem przedterminowym umowy z Włochami o pożyczkę pod zastaw monopolu tytoniowego, gdyż spowoduje zwiększenie produkcji krajowej. Nowe plantacje obejmują wtedy 1,300 ha, przyczem zatrudnienie znajdzie 6,500 nowych plantatorów.

Spirytus w Polsce jest najdroższy na całym świecie i dlatego konsumcja jest tak niska. Zwiększenie konsumcji spirytusu zwiększy przetwórstwo ziemniaczane. Mówca domaga się przywrócenia spo-

wrotom rady spirytusowej, jako organu opiniodawczego, złożonego z przedstawicieli organizacji zawodowych.

Pos. Zaklika porusza sprawę długu tureckiego, który zaciągnięto w r. 1926, a który wynosi 20 milionów zł. i jest przetrzymany na gorzelnie, które nie należały do organizacji, prowadzących interes turecki.

**O sprzedaż wyrobów monopolowych.**

Pos. Marchlewski: Sprzedają wyrobów monopolowych powinien zajmować się tylko kupiec. Hurtownie monopolowe nie mogą być źródłem zarobków dla osób czy organizacji, chociażby najbardziej zasłużonych, ale nie mających nie wspólnie z handlem. Jedynym wyjątkiem dopuszczalnym mogłoby być inwalidzi, ale zapotrzebienie ich lepiej jest oprzeć na czym innym. Należy zmienić przepis, dozwalający władzom na cofnięcie koncesji na sprzedaż napojów alkoholowych bez podania powodu.

**W obronie inwalidów - sprzedawców.**

Pos. Wagner uważa, że nie troską o rentowność monopolu tylko chęć zabrania i tych zysków, których inwalida prywatny nie zdoła zebrać na własnym polu pracy jest właściwą pobudką ataków na monopol.

Mówca, zwracając się do pos. Marchlewskiego: Więc o co pan jeszcze walczy? Zaprzeczam nam pan prawa do handlu. Czy my, którzy byliśmy na polu walki, nie mamy prawa mienić się kupcami? Powiada p. Marchlewski, że chyli czoła

**TELEGRAMY****MSZA W GŁĘBINACH MORSKICH.**

Rzym. — Wczoraj na pokładzie jednej z większych łodzi podwodnych odplynęli z portu Taranto miejscowy arcybiskup oraz wyżsi przedstawiciele władz morskich i partii faszystowskiej. Na szerokości Mare Grande w zatoce Taranto łódź podwodna zanurzyła się na głębokość 30 m., poczem w kamerze dla pocisków, gdzie ustawiono ołtarz, arcybiskup odprawił mszę w obecności przedstawieli władz i załogi. Była to pierwsza msza, odprawiona w głębinach morskich. Po nabożeństwie arcybiskup wygłosił kazanie, które było transmitowane na całe Włochy drogą radiową. W kazaniu tem arcybiskup Taranto złożył hołd pamięci poległych. Po nabożeństwie łódź wypłynęła na powierzchnię, witana w porcie przez załogi okrętów.

**WILLA NEGUSA NAD MORZEM.**

Rzym. — Dzienniki donoszą z Dżibuti, że w willi, którą Negus polecił wybudować nad morzem w Dżibuti, czynione są energiczne przygotowania, które zrodziły pogłoski, iż willa będzie w najbliższym czasie zamieszkała. Nie brak więc przypuszczeń, że willa zbudowana była na wypadek ucieczki Negusa z Addis Abeby. Pogłoski te zdają się uzasadniać ostatnie wiadomości o sporach, powstałych pomiędzy następcą tronu a cesarzem, który podobno pragnie pozbyć się syna i wysłać go do Dżibuti. Znane są również tarcia pomiędzy cesarzem, a poszczególnymi rasami, gdyż Negus chce uniknąć wszelkiego ograniczenia swojej władzy na rzecz rasów, którzy dzięki wojnie, wzrosli na siłach. W konsekwencji mówi się też o możliwości zamachu stanu w Addis Abebie. Do Dżibuti przybył z Addis Abeby b. charge d'affaires Etiopii w Rzymie, Jezus Afeworki. Korespondent „Giornale d'Italia” donosi, że Negus powierzył miał Afeworkowi doniosłą i delikatną misję.

**„OCHOTNICZY ŚMIERCI”.**

Rzym. — Agencja Stefani donosi z Makalle, że po bitwie pod Amba Audam znaleziono u poległych żołnierzy abisyńskich karty tożsamości z odciskami palców, wskazujące na to, że żołnierze ci na leżeli do pułku „ochotników śmierci”. — Warunkiem przyjęcia do tego pułku jest złożenie przysięgi zabicia jaknajwiększej liczby Włochów.

**SAMOLOT O SZYBKOŚCI 640 KLM.****NA GODZINĘ BUDUJE ANGLAJA.**

London. — „Morning Post” donosi, że angielskie ministerstwo lotnictwa zajmuje

przed zasługą. Dziękuję. Nie życzymy sobie tej formy czci dla nas. Chcemy prawa do życia i bytu, jak równi z równymi.

Pos. Gorczyca: Wobec sankcyj antywłoskich nastąpił właśnie doskonały moment do jaknajwiększego zmniejszenia importu i jaknajintensywniejszego popierania produkcji krajowej.

Sprawodawca pos. Hutten - Czapski wyjął ją w końcu przemówienia, że wprowadzenie wolnej sprzedaży tytoniu w r. 1933 miało na celu zahamowanie dalszego spadku konsumpcji i cel ten osiągnięto. Produkcja we wschodniej Małopolsce jest, niestety, bardzo kosztowna, nie można więc myśleć o jej rozwinięciu, lecz o komasacji.

**Przystąpienie do budżetu min. przemysłu i handlu.**

Pos. Sowiński w końcu swego referatu oświadczył, że jest zwolennikiem umiarkowanego interwencjonizmu państwowego, a przeciwnikiem przerostów kartelowych. Nie podziela poglądów, jakoby po zniesieniu karteli jutro w Polsce miało być po kryzysie. Podziela jednak pogląd, że akcja unieszkodliwienia takich karteli, które galwanizują trupy, zamrażają inicjatywę i usztywniają ceny na wysokim poziomie jest konieczna.

**PRZY GRYPIE**  
i przeziębieniu, w cierpieniach reumatycznych, artretycznych, w bólach krzyża, stawów i mięśni stosuje się Tabletki Total.  
Total powoduje spadek temperatury. CENA ZŁ 1.50.  
**TOTAL PRZYNOSI ULGĘ CIERPIĄCYM**

się obecnie projektem budowy nowego samolotu bojowego, mającego posiadać fantastyczną szybkość 400 mil czyli 640 klm. na godzinę. Chodzi o dwumotorowy aparat, zabierający w dwie armaty 20-milimetrowe i w karabin maszynowe.

Potrzeba budowywać tak szybkiego samolotu jest uzasadniona tem, że dzisiaj już buduje się samoloty bombowe o szybkości okragło 400 klm., a samolot bojowy musi być o 160 klm. na godzinę szybszy, jeśli ma służyć do skutecznego kontrataku.

**Nowy akt sabotażu****na okręcie wojennym w Anglii.**

London. — Z kół admirałki nadeszła wiadomość, że nowy wypadek sabotażu wykryty został w tych dniach na kontrtorpedowcu „Veloxy”, znajdującym się obecnie w arsenale w Chatham.

Niezależnie do tego wypadku „Daily Express” ogłasza depeszę od swego korespondenta w Plymouth, iż sledgeo prowadzone energicznie od chwili wykrycia pierwszych aktów sabotażu na pokładzie łodzi podwodnej „Oberon” oraz pancernika „Royal Oak” ujawniło, że szkody wyrządzone na pokładzie tych 2-ech okrętów w grudniu r. ub. oraz na pokładzie krążownika „Cumberland” w styczniu b. r. były dziełem skrajnych kół politycznych, działających według ściśle określonego i starannie przygotowanego planu.

**SPRAWA HAUPTMANNNA BĘDZIE WZNOWIONA?**

Nowy Jork. — Gubernator w Trenton, Hoffman, opublikował komunikat urzędowy, w którym drwala, będącego głównym świadkiem oskarżenia w procesie Hauptmanna, nazwał kłamcą.

Prawdopodobnie w związku z tem oświadczeniem, drwal zostanie oskarżony o krzywdoprzyjęstwo, a cała sprawa zamordowania dziecka Lindbergha zostanie wznowiona.

**Protest w Berlinie****i akcja biskupów niemieckich.**

Berlin. — Jak słychać, biskupi katolicki Rzeszy postanowili zająć zdecydowane stanowisko wobec ostatnich aresztowań działaczy katolickich w Rzeszy.

Biskup Berlina v. Freysing miał przedstawić ministrowi wyznaczony rodzaj ultimatum, w której stwierdził, że aresztowania jeszcze w dniu 29 listopada ub. r. msgr. Banasch był łącznikiem między biskupami niemieckimi i Watykanem. Jeżeli akcję tę uważa rząd niemiecki za zdradę stanu, to w takim razie cała organizacja Kościoła katolickiego jest zdradą stanu. Zasadniane się, że postępowanie rządu

**Dzisiaj w „Atlantycu”****„KLEOPATRA”**  
C. B. DE MILLE'A

jest tylko interpretacją konkordatu, nie ma cech prawodpodobieństwa.

Podobno analogiczny protest złożył Ojciec św. wobec ambasadora Rzeszy przy Watykanie, w Bergena.

**PROF. LIPINSKI MIANOWANY KOMISARZEM CEN.**

Warszawa. — Minister Górecki mianował prof. Edwarda Lipińskiego, dyrektora instytutu badania koniunktur gospodarczych i cen, komisarzem cen. Komisarz ten czuwać ma nad tem, aby przeprowadzona przez ministerstwo pręmsłu i handlu zmniejsza cen dotarła do konsumenta, jak również, aby zmiany tariff kolejowych i cel i t. d. odbyły się w odpowiednim stopniu na cenach towarów.

Akację swoją komisarz prowadzić będzie w ścisłym porozumieniu z ministerstwem spraw wewn. i przy współdziałaniu samorządu przemysłowo-handlowego.

**P. I. MATUSZEWSKI PRZESESEM T-WA KREDYTOWEGO.**

Warszawa. — Były minister skarbu, a ostatnio naczelny redaktor „Gazety Polskiej”, p. Ignacy Matuszewski, rozpoczął urzędowanie w Towarzystwie Kredytowym m. Warszawy w charakterze prezesa dyrekcji. Stanowisko to opróżnione zostało po zgonie ś. p. posła Antoniego Anusza.

**MIN. ŚWIĘTOSŁAWSKI ZWIEDZIŁ RZĘNIĘ WARSZAWSKĄ.**

Warszawa. — Minister oświaty prof. Świełtosławski w towarzystwie profesorów fizjologii uniwersytetu J. Piłsudskiego pp. dr. Białaszewicza i dr. Czubalskiego zwiedził warszawską rzeźnię miejską, gdzie był obecny przy uboju zwierząt pradem elektrycznym, zapomocą ogłuszenia i przy zastosowaniu t. zw. uboju rytualnego.

**prawa małżonki komisarza Gdyni cmawiana w Senacie.**

Warszawa. — W toku obrad senackiej komisji budżetowej senatorka Macieszyńska poruszyła sprawę małżonki komisarza rządowego w Gdyni, p. Sokola.

Donosiliśmy, że sąd apelacyjny w Poznaniu, po dopuszczeniu dowodu prawdy uiniewnił p. Białewą, redaktorka „Pielgrzyma”, oskarżoną przez p. Sokola spowodu ogłoszenia artykułu, utrzymanego, że p. Sokolowa zapłaciła niższe ceny przy nabywaniu parceli w Gdyni i że wyszłała stanowisko męża przy niwelacji tej parceli.

Senatorka Macieszyńska zwróciła się do min. Raczkiewicza z zapytaniem, czy zna ten wypadek i czy wyciągnął, względnie czy zamierza, wyciągnąć i jakie konsekwencje z tego faktu.

„Chociaż mówią tu o konkretnym fakcie — wywołała senatorka Macieszyńska — mam, niestety, obawę, że może on nie być odosobniony, i dlatego jaknajsurowiej i najskrupulatniej potraktujemy całej sprawy ze wszelkimi, tytułem przykładu, uważałabym za konieczne. Wyrażam nadzieję, że i p. minister sprawiedliwości zainteresuje się motywami postępowania sądu okr. w Gdyni.”

Jak już donosiliśmy, sąd okr. w Gdyni skazał przedtem p. Białewą na rok aresztu i 500 zł. grzywny. Podczas tej rozprawy p. Białewy z p. Sokolem nie dopuszczono do przeprowadzenia dowodu prawdy przez oskarżonego.

**KOMISARZ SOKÓŁ WEZWANY DO WARSZAWY.**

Gdynia. — Premier Kościalski wezwał do Warszawy komisarza rządowego Gdyni p. Sokola. Równocześnie został wezwany do stolicy prezes sądu okr. w Gdyni, Parczewski. Wezwania te są skutkiem niekorzystnego dla p. Sokola wyniku procesu.

**ODJAZD PREMIERA GOERINGA.**

Warszawa. — Dn. 22 b. m. przyjechał do Warszawy, powracając z Białowieży,

premjer pruski gen. Goering z małżonką, która poprzedniego dnia pojechała również do Białowięzy.

Po przybyciu do Warszawy, pp. Goerlingowie udali się do ambasady niemieckiej, poczem o godz. 21.45 udali się na dworzec wschodni, gdzie wsiadli do specjalnego pociągu salonowego, żegnani na dworcu przez cały personel ambasady niemieckiej, z ambasadorem w. Molitke na czele, a ze strony polskiej przez ministra spraw zagr. Becka.

Wagony salonowe premjera Goeringa zostały następnie dołączone do pociągu berlińskiego, który odszedł z dworca wschodniego o godz. 21.50 i przez kwadrans stał następnie na dworcu głównym. Podczas postoju wagonów premjera Goeringa, doczepionych na początku pociągu młk z tych wagonów nie wychodził. Okna były przez cały czas zasłonięte firankami. Punktualnie o godz. 22.13 pociąg odszedł w dalszą drogę, przyczem na pożegnanie służba bezpieczeństwa premjera Goeringa wyraziła podziękowanie polskiej służbie bezpieczeństwa pruskiego podczas jego pobytu w Polsce.

STRAJK OKUPACYJNY.

Sosnowiec. — Sytuacja w kopalniach „Kazimierz” i „Juliusz”, na których od kilku dni trwa strajk okupacyjny, uległa dla s.emu pogorszeniu. Strażkujący zażądali przyjazdu Z. C. G. i Z. Z. Z. Obaj sekretarze zjechali do podziemi, gdzie nakłaniali robotników do przerwania strajku. Strajkujący oświadczyli, że dopóty nie opuszczą kopalni, dopóki nie będzie comiesięczne zarządzenie o zmniejszeniu im plac. W ciężku niedzieli wywieziono z kopalni „Kazimierz” 10 robotników, którzy zasłabli, w poniedziałek zaś wywieziono również kilkku chorych. Robotnicy odsyłają dostarczone im pożywnie.

GRUDZIĄDZ ZNIÓSŁ UBOJ RYTUALNY.

Grudziądz. — Za przykładem Poznania zarząd miejski w Grudziądzu, powołując się na tę samą ustawę pruska, zabronił do ikonywania uboju rytualnego w rzeźni miejskiej.

Olbrzymi pożar

w zakładach sp. akc. L. Spiess w Tarchominie.

Warszawa. — We wtorek w południe wyłknł groźny pożar w zakładach spółki akc. Ludwik Spiess i Syn w Tarchominie pod Warszawą.

Ogień wylnił w czasie przelewania eteru do butelek. W pawilonie znajdowało się wówczas ok. 5.000 litrów spirytusu i kilka tysięcy litrów eteru, poza tem nagromadzone były w dużych ilościach inne chemikalia. O pożarze powiadomiono komendę straży ogniowej w Warszawie, skąd wysłano dwa oddziały. Do akcji ratunkowej poza robotnikami, przystąpiły wszystkie okoliczne straża ogniowe, Ze względu na nagromadzone ilości eteru i spirytusu zachodziła obawa eksplozji, mogącej pociągnąć za sobą straszliwe skutki.

Akcja ratunkowa poszła przedwzyskiem w kierunku zabezpieczenia przed eksplozją. Ratunek był jednak utrudniony, gdyż w promieniu 2 km. nie było wody.

Wzowano wobec tego bezczkowzy z zakładu oczyszczania miasta z Warszawy, który re przybyły z opóźnieniem.

Fabryka nie miała urządzeń przeciwpożarowych. Cały dział wraz z kosztowną aparaturą i maszynami sponął doszczętnie. Mieszająca się w tym samym budynku t. zw. „sala palna”, w której znajdują się bogate urządzenia laboratorja ocalała, gdyż była całkowicie opancerzona i w ten sposób zabezpieczona przed ogniem.

Gaszenie pożaru trwało ok. 4 godzin. — Straty są olbrzymie i sięgają podobno miliona zł.

„POŻEGNANIE KARNAWAŁU” NA ULICACH ŁÓDZI.

Łódź. — We wtorek Łódź pożegnała niezwykle tegoroczny karnawał. Po raz pierwszy odbyła się na ulicach miasta zabawa na wzór słynnych zabaw karnawałowych na Riwierze francuskiej.

Aleje Kościuski przedstawiły wieczorem niezwykle widok, oświetlono je rzęście lampami oraz reflektorami. W dwóch miejscach ustawiono orkiestry.

Zabawę rozpoczął korowód masek, wykonanych przez art. mal. Kudewicza. Człowiek pochodzący otwierał orkiestra tramwajarzy, za nią kroczyło około 60 statystów teatru



GDY Cera BRZYDZIE niekno ZANTRA

Bogate kobiety o brzydkiej cerze — ubogie skóra! Nie pieniądz są przyczyną tej różnicy i nie oszczędzaj przed lustrem. Miljony kobiet znalazło prostą, tanią drogę do naturalnej urody, zabieg kosmetyczny Palmolive. Mydło Palmolive wyróżnia jest mieszaniem olejków oliwnych i palmowych. Olejek oliwkowy „topnieje” przy temperaturze ciała i przenika pory skóry, nie drażniąc i nie rozszerzając ich. Masujecie twarz, stryjcie miona pianą mydła Palmolive. Do kąpieli używajcie również mydła Palmolive — jest ono ekonomiczne i daje rezultaty niewspółmierne z ceną.

Obfite Hości szlachetnego olejku oliwkowego użyte są do wyrobu każdego kawałka mydła Palmolive.



Cały świat podziwia tę dziewczęcą cerę Palmolive

Miejskiego, ucharakteryzowanych i przerwanych, dalej „przebierańcy”, rekrutujący się z pódród pracowników zakładów fabrycznych Scheiblera i Grohmana. Korowód masek zamykała orkiestra strażkacka.

Pochodowi przypatrywały się liczne rzesze publiczności, które szczerze zapelnily chodniki. Nastroj na ulicy był niezwykle wesoły. O godz. 7 rozpoczęły się tańce na ulicy. Ochozca zabawa trwała do godz. 10 wiecz.

ZAJŚCIA PRZECIW ZYDOM W ŁÓDZI.

Łódź. — Nieznani sprawcy rozpruli fokowe futro nożem z zyletki żydowce Mirjam Skóra (Kilińskiego 87) w Alejach Kościuski.

Przy zbiegu ulicy Targowej i Przejazd napadli na przechodzącego Chaskiela Hamera (Piłsudskiego 58) i chlunęli mu w twarz cuchnącym płynem. Gdy Hamer wszczął alarm, napastnicy powalili go na ziemię i dotkliwie pobili.

Jednocześnie z temi wypadkami wybito szyby w sklepach Tuchmajera (Zgierska 116) oraz Ramiickiej (Zgierska 75). Sprawcy wszystkich tych zająś zbiegli.

ODNALEZIONO ZWŁOKI NARCZIARZA DO HOWERLI.

Stanisławów. — Donieśliśmy w swoim czasie o zaginięciu narciarza Szymona Łaski, urzednika tartaku państwowego z Wąrochty, który jeszcze 9 lutego wybrał się

na wycieczkę narciarską samotnie na Howerle.

W kołach narciarzy nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że Łaska zginął zasypany przez lawinę.

Dopiero — wczoraj — natrafiono na zwłoki nieszczęśliwej ofiary. Znajdowały się one w pozycji głową w dół były nieszkodzone. Narty przywiązane były do nóg, a jedynie zostały skrecone.

UDUSIŁ ŻONĘ I POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

Bielsko. — Policja z Bestwiny zawiadomiła władze bezpieczeństwa w Białej, że w mieszkaniu Andrzeja Praciaka znaleziono zabitego Andrzeja Praciaka i jego żonę Helenę.

Na podstawie dochodzeń sekcji zwłok ustalono, że Andrzej Praciak dokonał morderstwa na własnej żonie, dusząc ją praw dopodobnie we śnie, tak, że ofiara nie była w stanie się nawet bronić.

W chwili morderstwa znajdowało się obok żony na łóżku 2-tygodniowe dziecko, a obok w łokysce 2-letnie. Po dokonaniu tego strasznego czynu Praciak około godz. 10 rano z powodu wyrzutów sumienia powiesił się na cienkim sznurku, z którego się urwał, gdy już śmierć nastąpiła. Przyczyna strasznego czynu była zazdrość Praciaka.

LUNA ULUBIENIEC WSZYSTKICH SFER MAURICE CHEVALIER w swym przebojowym filmie FOLIES BERGERE Orgje tańca śpiewu i miłości.

Kino „EDEN” — I Aleja 12. Dziś, w środę, — po raz ostatni! Wielki film wschodni - na tle 1001 nocy - o niebywałym przepychu wystawy. CZU - CZIN - CZAU Początek o godz. 5-ej. Ostatni seans o godz. 9 i pół wieczór.

KRONIKA

Częstochowa 27 LUTEGO Czwartek

Dziś — Aleksandra. Jutro — Teofila m. Wschód słońca o godz. 6.34 Zachód " " " 17.20

Kalendarzyk historyczny: Wzyciestwo Władysława Łokietka nad Konradem 1290 r. — Błogosławieństwo papieskie dla diecezji częstochowskiej. Na skutek depechy holdowniczej, wysłanej przez J. E. ks. biskupa dr. T. Kubinę z okazji święta piaskiego i 10-lecia istnienia diecezji częstochowskiej, Ojciec święty, podzielaając radość duchowieństwa i wiernych diecezji za wykazaną cześć i posłuszeństwo, przesłał swe apostołskie błogosławieństwo.

Zebrań organizacyjne Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość. Dnia 3 marca b. r. o godz. 18-iej odbędzie się w lokalu Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 3, zebranie organizacyjne Koła Harcerzy z czasów walk o niepodległość w Częstochowie. Porządek obrad przewiduje m. in. referat, powzięcie uchwały o zawiązaniu Koła, wybór Zarządu i t. d.

Do Koła mogą należeć harcerze, którzy należeli do drużyn harcerskich w okresie od powstania skautingu do dnia 10 listopada 1918 roku.

— Nowa placówka P. C. K. W dniu 22 lutego b. r. na terenie fabryki Union Textile S. A. w Częstochowie odbyło się zebranie organizacyjne pod przewodnictwem prezesa dyr. Matuszkiewicza, który w gorących słowach wyraził uznanie dla zawiązującej się placówki tak ważnej i pozytywnej dla państwa i społeczeństwa. Na zakończenie p. prezes Matusz-

kiewicz złożył życzenia owocnej i wytrwałej pracy, zaznaczając, że da to przykład społeczeństwu polskiemu, które powinno uświadomić sobie, jak wielkie znaczenie ma w dzisiejszych czasach P. C. K. Zebranie odbyło się w obecności p. in struktora Ciszewskiego i członków rzeczywistych fabrycznego Koła.

Przy akklamacji do Zarządu weszli: pp. dyrektor zarządzający Couturon Georges, dyr. Meillassoux Edmund, adm. Czerwiński K., Rędziejowska K., Bardziejewska W., Piękarska M., Łęgoszowska S., Lichnowski Fr., Urbański T. i Miłczarek Stefan.

Znaczna podwyżka podatku scalonego od wyrobów monopolowych, cukru i t. d.

Sfery gospodarce spotkała wielka nie spodzianka. Oto ogłoszono nowe stawki podatku scalonego od szeregu artykułów. Stawki te zawierają mają dotychczasowy podatek od obrotu, wszelkie dodatki oraz rekompensatę za zniesienie onlat stemplowych.

Nowe stawki wynoszą: 43 zł. od miliona zapalek. 3.8 procent od całkowitego przychodu brutto za cement,

6,8 procent od całkowitej sumy prowizji udzielanej przy sprzedaży artykułów objętych monopolem tytoniowym, wyrobów monopolu spirytusowego, soli kuchennej, błędziej i przemysłowej,

5 proc. od całkowitej sumy prowizji,

udzielanych przy sprzedaży losów loterii państwowej,

6,8 procent od piwa, 7,2 procent od miodu syconego, araku, rumu, likieru, destylatów winnych oraz wszelkich innych wódek gatunkowych, wina gronowego, wina musującego, wina sztucznego i moszczu winnego,

5,25 proc. od wina owocowego i jagodowego, moszczu owocowego i jagodowego krajowego, oraz od octu winnego,

12 procent od octu spirytusowego; 8,3 procent od drożdży;

7,7 procent od kwasu octowego dla celów spożywczych;

5 procent od całkowitego przychodu brutto za cukier, przyczem cukrownie mają prawo doliczać do ceny sprzedażnej 2,63 procent na poczet podatku scalonego.

Nowe stawki podatku scalonego, zdaniem sfer przemysłowych i kupieckich, są znacznie dotkliwsze od dotychczasowych obciążeń.

Zaznaczyć należy, że ceny artykułów objętych podatkiem scalonym, płacone przez spożywców, nie będą podwyższone. — Z teatru Kameralnego. W środę i codziennie cieszący się niesłabnącem powodzeniem komedia Schureka „Muzyka na ulicy” w premierowej obsadzie.

W próbach nowości scen zagranicznych „Matura” znakomitego węgierskiego autora Fodora.

O podniesieniu stanu higienicznego hoteli i restauracji. Organizacje turystyczne nie wystąpić zamierzają do ministerstwa opieki społecznej o wydanie odpowiednich zarządzeń w sprawie podniesienia stanu higienicznego hoteli i restauracji, szczególnie w uzdrowiskach. M. in. podkreślana jest również konieczność obniżenia opłat za kąpiele w hotelach.

Jak rośnie cena szprotów

w sprzedaży detalicznej.

Cena szprotów świeżych waha się zwykle między 10 — 6 zł. za kwintal. Przy obfitszych połowach, jakie niejednokrotnie się zdarzają w miesiącach styczniu i lutym, cena ta spada niejednokrotnie do zł. 2 — 1 za kwinta. Tak niska cena jest dla rybaków już nieopłacalna i wówczas wstrzymują się oni od połowów. — Koszty wyprodukowania towaru wędonego podnoszą znacznie jego cenę. Ze 100 kg. surowca otrzymuje się przeciętnie 70 — 60 kg. szprota wędonego, przyczem koszty uwędzenia jednego kwintala wynoszą przeciętnie około 20 zł. Do tego dochodzą koszty transportu, pośrednictwa i t. p., tak, że do detalicznego odbiorcy cena szprotów dochodzi już po stosunkowo dużych cenach.

— Zredukowano dotąd 1.000 urzędniczek mężatek. Jak wynika z danych zebranych przez organizacje kobiece, dotychczas zredukowano już blisko 1.000 urzędniczek mężatek. Same tylko ubezpieczalnie społeczne zwolniły 300 mężatek.

— Ożywienie przemysłu włókienniczego dzięki wprowadzeniu nowych mundurów w wojsku. W związku ze zmianami, wprowadzonymi w umundurowaniu wojska, udzielone zostały większe zamówienia dla fabryk włókienniczych. W bież. miesiącu rozstrzygnięto przetargi intendantury na dostawy sięgające około 4 mil. zł. Znaczną część zamówień na dostarczenie sukna otrzymały fabryki włókiennicze w Białymstoku. Zamówienia udzielone przez wojsko umożliwią zatrudnienie około 5 tys. robotników — rozmaitych gałęzi przemysłu włókienniczego.

— Ożywienie przemysłu włókienniczego dzięki wprowadzeniu nowych mundurów w wojsku. W związku ze zmianami, wprowadzonymi w umundurowaniu wojska, udzielone zostały większe zamówienia dla fabryk włókienniczych. W bież. miesiącu rozstrzygnięto przetargi intendantury na dostawy sięgające około 4 mil. zł. Znaczną część zamówień na dostarczenie sukna otrzymały fabryki włókiennicze w Białymstoku. Zamówienia udzielone przez wojsko umożliwią zatrudnienie około 5 tys. robotników — rozmaitych gałęzi przemysłu włókienniczego.

— Ożywienie przemysłu włókienniczego dzięki wprowadzeniu nowych mundurów w wojsku. W związku ze zmianami, wprowadzonymi w umundurowaniu wojska, udzielone zostały większe zamówienia dla fabryk włókienniczych. W bież. miesiącu rozstrzygnięto przetargi intendantury na dostawy sięgające około 4 mil. zł. Znaczną część zamówień na dostarczenie sukna otrzymały fabryki włókiennicze w Białymstoku. Zamówienia udzielone przez wojsko umożliwią zatrudnienie około 5 tys. robotników — rozmaitych gałęzi przemysłu włókienniczego.

— Ożywienie przemysłu włókienniczego dzięki wprowadzeniu nowych mundurów w wojsku. W związku ze zmianami, wprowadzonymi w umundurowaniu wojska, udzielone zostały większe zamówienia dla fabryk włókienniczych. W bież. miesiącu rozstrzygnięto przetargi intendantury na dostawy sięgające około 4 mil. zł. Znaczną część zamówień na dostarczenie sukna otrzymały fabryki włókiennicze w Białymstoku. Zamówienia udzielone przez wojsko umożliwią zatrudnienie około 5 tys. robotników — rozmaitych gałęzi przemysłu włókienniczego.

— Ożywienie przemysłu włókienniczego dzięki wprowadzeniu nowych mundurów w wojsku. W związku ze zmianami, wprowadzonymi w umundurowaniu wojska, udzielone zostały większe zamówienia dla fabryk włókienniczych. W bież. miesiącu rozstrzygnięto przetargi intendantury na dostawy sięgające około 4 mil. zł. Znaczną część zamówień na dostarczenie sukna otrzymały fabryki włókiennicze w Białymstoku. Zamówienia udzielone przez wojsko umożliwią zatrudnienie około 5 tys. robotników — rozmaitych gałęzi przemysłu włókienniczego.

Oddział Częstochowski Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet urzędza w marcu b. r. „Kurs artystyczny robot ręcznych”. Opłata za trzy tygodniowy kurs 2 zł. dla członkini, a dla Pań nie należących do Związku 5 zł. Zgłoszenia w sekretariacie Związku, Aleja 19 do dn. 5 marca od 10—13 godz.

Nowożyty sklep fabryczny M. CIURZYNSKIEGO w Częstochowie, Aleja 8. POLECA rowery i wszelkie części do nich. Wózki dziecięce, żelazka do prasowania, oraz wszelką galanterię towarzyszącą. Sprzedaż hurtowa i detaliczna. — Ceny przystępne. —



# Obyczaje wielkopostne

od Popielca do Wielkiejnocy.  
„Pamiętaj, człowiecze, żeś proch i w proch się obrócićś” — oto słowa, jakie wypowiada kapłan w Środę Popielcową, posypując wiernym głowę popiołem, jako symbolem pokuty. Od tego symbolicznego aktu rozpoczyna się Wielki Post, trwający do Wielkiejnocy. Dawniej w Polsce, jak i gdzie indziej na Zachodzie w krajach katolickich, rozpoczynano wielki post od t. zw. siedemdziesiąticy, niedzieli poprzedzającej o dziewięć tygodni Wielkanoc. Dowodzi tego sama na wet nazwa „starozapustne”, nadana tej niedzieli, która w tym roku wypadła 9 lutego, oraz zmienione obrzędy, obserwowane od niej w kościołach. Niedziela poprzedzająca Popielec, zachowała nazwę „miesopustne”, od niej to bowiem przestawiano w dawnej Polsce jeść mięso, skolei zaś następująca niedziela zwiastuje zapustną, jako kończąca zapusty. Niedziela nazywano ją również „syropustną”, gdyż ostatni raz tego dnia przed wielkim postem jedzono ser.

W początkowym okresie Kościoła chrześcijańskiego wielki post zbiegał się z początkiem roku — rok bowiem do połowy XVI w. rozpoczynał się 1-go kwietnia — i był bardzo ściśle obserwowany. Podczas 46-ciu dni jego trwania wierni mogli jeść tylko raz na dzień skromny posiłek, złożony z chleba, wody i jarzyn. Posiłek ten przyjmowano wieczorem, po niesporach, przez resztę zaś dnia nie wolno było wypić nawet szklanki wody, nie mówiąc już o jedzeniu czegokolwiek. Mimo, iż przepisy te były bardzo dotkliwe, dużo było osób, które jeszcze je obstrzwały, jak przedewszystkiem pustelnicy. Opowiadano również, że cesarz Justynian w czasie wielkiego postu jadł tylko raz na dwa dni.

Z biegiem czasu rygor, dotyczący pośczenia, zaczął łagodnieć. Wolno było pić wino, sam posiłek postny przeniesiono na środek dnia, ponadto zaś dozwolono posilać się jeszcze wieczorem.

Obecnie w wielkim poście wskazane jest zachowywanie postu w sensie wstrzymania się od pokarmów mięsnych w środy, piątki i soboty aż do Wielkiej Soboty włącznie. — K. D.

# Na co idą pieniądze

zebrane na fundusz szkolnictwa polskiego zagranicą.

Wydano piękną, bogato ilustrowaną „Książkę o Polsce”, kosztem 55,000 zł., w nakładzie 20,000 egzemplarzy.

Dzięki zbiórkom, przeprowadzonym w kraju i zagranicą, umożliwiono w r. 1932 powołanie do życia polskiego szkolnictwa średniego w Niemczech (Bytom), kładąc zarazem podbudowę pod dalszy jego rozwój (Raciborz, Kwizyń).

Pozatem poważne fundusze w wysokości ponad 300,000 zł., przeznaczono i wydano na cele oświatowe na terenach Czechosłowacji, Rumunii, Francji, Stanów Zjednoczonych A. P., Brazylii i Argentyny.

Majątek zakładów Funduszu wynosi 500,000 złotych.

Fundusz Szkolnictwa Polskiego Zagranicą przyczynia się coraz wydatniej do zaspokojenia potrzeb Polaków zagranicą w dziedzinie pielęgnowania mowy ojczystej.

# Prawo i życie

Kiedy przedawniają się pretensje pracownicze?

Pan T., pracownik umysłowy w firmie N., został w czerwcu 1934 r. zredukowany i nie otrzymał od firmy należnej mu za ostatni miesiąc pensji w wysokości 300 zł. Pan T. domagał się kilkakrotnie zapłacenia powyższej sumy, ale firma stała zaprzeczając, jakoby była mu cokolwiek winna. W listopadzie r. ub. sprawa znalazła się w sądzie pracy. Sąd powództwo oddalił, bowiem chociaż wiarygodności pracownikowi z tytułu wynagrodzenia przedawniają się po upływie 3-eh lat, to jednak w tym wypadku, gdy pracownik zostaje zredukowany, kończy się stosunek pracy. Jeśli nie wystąpi on na drogę sądową w ciągu roku od dnia ustania pracy, traci bezwzględnie regres do pracodawcy, nawet jeżeli jego należność zostaje bezspornie ustalona.

Czy właściciel odpowiada za niebezpieczeństwo związane z użytkowaniem rzeczy po zajęciu jej przez urząd Skarbowy?

Urząd skarbowy żąda za podatki auto pana S. Po dokonaniu zajęcia urzędnik

poprosił szofera pana S., aby przewiózł auto do garażu. W czasie jazdy, wskutek wadliwie działającej kierownicy (o czym pan S. nie wiedział) samochód wpadł na panią M., która doznała złamania nogi i ogólnego potłuczenia. Pani M. wystąpiła przeciwko panu S. na drogę sądową, żądając 2,500 zł. odszkodowania za leczenie i utracone zarobki. Sąd przyznał słuszną wywodom obrony pana S., która twierdziła, że, z chwilą zajęcia auta, za szkodę odpowiada nie właściciel, ale urząd skarbowy, który miał możność rozporządzenia tym środkiem komunikacji (art. 153 kodeksu zobowiązań). Aby uzyskać sumę odszkodowania, będzie więc musiała pani M. wystąpić przeciwko skarbowi państwa.

# Nowa afera

„Ułatwienia podatkowe” i zagraniczne ordery. — Niespodziana rewizja w wykrytych apartamentach p. Portycha.

Z Warszawy donoszą: W Alejach Ujazdowskich w domu nr. 34 znajdujący się komfortowe apartamenty, z których jeden zajmowany jest przez Antoniego Portycha, figurującego jako reprezentanta na Warszawę krajowego związku przemysłu włókienniczego. Przed kilku dniami przed dom ten przybył oddział policji, który obstawiał wejścia, niebawem zajęwał sędzią śledczy dla spraw szczególnej wagi, który w towarzystwie oficera policji i kilku wywiadowców, wkroczył do mieszkania Portycha.

W mieszkaniu przeprowadzono szczegółową rewizję, która trwała kilka godzin. Zatrzymano stos korespondencji i



dokumentów, poczem opieczętowano je i przewieziono do kancelarii sędziego śledczego.

Jak się okazało, rewizja w Portycha przeprowadzona była w związku z sensacyjnym dochodzeniem, wszczętym przeciwko niemu przed kilku tygodniami. — Portych, który jest osobistością znaną w warszawskich lokalach rozrywkowych, występuje często obwieszony orderami krajowymi, a szczególnie zagranicznymi. Uchodząc za bardzo ustosunkowanego, powoływał się często na stosunki z wysoko postawionymi osobistościami i używał ich do spraw niezbyt chwalebnych...

Portych podejmował się załatwiania rozmaitych spraw podatkowych i koncesyjnych w ministerstwach oraz najrozmaitszych urzędach... Szczególnie często podejmował się interwencji, kiedy chodziło o większe dostawy i zamówienia. M. in. odegrał rolę przy zamówieniu okrętów w stoczni „Cosulich Line”, która to transakcja wypadła niekorzystnie dla Polski.

Jak widać, Portych nieźle wyszedł na tych swoich „interwencjach”, gdyż kupił duże dobra w Przasniskiem, za które zapłacił 1,200,000 zł. gotówką, a obecnie przetargował o kupno drugiego wielkiego majątku, 200-włokowego.

Portych podejmował się również za pieniądze ułatwiać dostanie się na wydział lekarski uniwersytetu wileńskiego. Jak stwierdziło dochodzenie, poważną wyprawą w „obrotach” Portycha było również wyrabianie orderów cudzoziemskich. M. in. wyrabiał on order francuskiej Legacji Honorowej.

Rewizja ujawniła interesującą korespondencję jego z klientami, w której bez cenznie powoływał się na stosunki z najwyższymi osobistościami.

Jak stwierdzono jeszcze, Portych, podejmował się przeprowadzania cudzych spraw podatkowych, sam ze swojami podatkami był nie bardzo w porządku... Dależe dochodzenie w toku.

# Niech Radion Cię zastąpi



# Z KRAJU

(—) Przed sensacyjnym procesem o nadużycia b. starosty. Władze prokuratorskie sporządzają akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie nadużyć popełnionych przez b. starostę w Działdowie dr. Twardowskiego, które ujawnione zostały po zwolnieniu go z tego stanowiska. Dr. Twardowski już od 6 miesięcy przebywa w areszcie śledczym w Grudziądzu, przyczem w czasie jego osadzenia w więzieniu wynika jeszcze jedna sprawa karna, a mianowicie o usiłowane przekupienie dozorcę więziennego dla skomunikowania się ze światem zewnętrznym. Mimo zabiegów 2-ch warszawskich adwokatów, władze sądowo-śledcze odmówiły zmiany środka nadobiegawczego w stosunku do b. starosty Twardowskiego, który nie skorzysta z dobrodziejstwa ustawy amnestyjnej wyłączającej przestępstwa urzędnicze.

(—) 25 cyrków wędrownych ruszy w objazd Polski. W lokalu Polskiego Związku Artystów Wideo-wych w Warszawie odbyło się zebranie artystów cyrkowych, zwołane w celu omówienia szeregu spraw związanych z nadchodzącym sezonem cyrkowym. Z ustaniem mrozów wyruszy w objazd kraju około 25 cyrków polskich, w tem 6 cyrków wielkich, w których zatrudnionych zostanie około 300 artystów.

Na posiedzeniu postanowiono, aby w wypadkach gdy dyrekcje cyrków nie mogłyby wywiązać się z obowiązków materialnych względem artystów, tworzone natychmiast zrzeczenia, w ubiegłym sezonie cyrkowym zdarzały się bowiem wypadki, że właściciele przeciągali wypłacanie gaź do końca objazdu, następnie zaś artyści nie mogli już otrzymać należnych im pieniędzy.

# Bociany na Wileńszczyźnie

zmarły na śmierć podczas śnieżycy.

Liga ochrony zwierząt otrzymała alarmujące meldunki o szkodach, jakie wyrządziła wśród dzikiego ptactwa ostatnia fala mrozów.

Spowoduje niezwykle łagodnego grudnia i stycznia, pojawiły się w początkach bież. miesiąca na Kresach wschodnich bociany. Silne mrozy stały się dla tych ptaków straszną klęską. Na Wileńszczyźnie i Wołyniu biedne ptaki zaskoczone nawrotem zimy garną się do domów ludzkich. Kilkadziesiąt bocianów zamarło na śmierć podczas śnieżycy.

(—) Zuchwały napad na właścicielkę kina w Toruniu. Z Torunia donoszą: Całe miasto pozostało pod wrażeniem napadu na bankowego, dokonanego wczoraj wieczorem na dość luźnej ulicy św. Jakóba.

Mianowicie na wracającą do domu właścicielkę kina „Cotso”, p. Balińska, zamieszkałą pod Nr. 23 przy ul. św. Jakóba napadło, gdy wchodziła do bramy, dwóch nieznanych napastników, którzy uderzyli ją łomem żelaznym w głowę, ogłuszyli i porwali torebkę. P. Balińska niosła właśnie do domu całą kasę z niedzielnych przedstawięń kina. Bandyci zabrali przeszło osiem tysięcy zł. Władze policyjne podjęły natychmiast śledztwo, ale sprawców jeszcze nie ujęto. Ofiara napadci ma się nieźle, doznała tylko silnego wstrząsu nerwowego.

# «U WRÓT WIECZNOŚCI»



POEZJE RELIGIJNE PRZEZ RADIO WE ŚRODEK 28. II. GODZ. 11.40

# Polacy w niewoli włoskiej

NIEZWYKŁE PRZYGODY LEKARZA I DZIENNIKARZA W ABISYNIJ.

Donieśliśmy już, iż po bitwie pod Amba Aradam dostali się do niewoli włoskiej dwaj Polacy w szubie Czerwonego Krzyża abisyńskiego. Jednym z nich miał być lekarz dr. Maksymilian Belau, którego nawisło jednak jest zupełnie nieznaną i nie rejestrowaną w polskim świecie lekarskim — a drugim dziennikarz Tadeusz Medyński. Ten ostatni dziennikarzem właściwie nie jest. Pochodzi z rodziny warszawskiej, ukończył szkołę handlu morską w Gdyni i w r. 1932 wyemigrował do Abisynji, jako agent polskiego monopoli tytoniowego i fabryki win Makowskiego w Kruszwicy. Nie działał jednak nic w kraju negusa i po dwóch latach wrócił do Polski. Z wybuchem wojny w Abisynji p. Medyński, licząc na łatwiejszą pracę, powrócił do Abisynji, zaopatrzony się nawet w legitymację pewnej prasowej agencji. Jako dziennikarz nie znalazł jednak również sukcesu w Etoppii, to też zapisał się do czarnych wojsk negusa. Przydzielono go do kawalerji, ale miał pecha i podczas ćwiczeń, spadłszy z konia na kamień, złamał dwa żebra. Odesłano go do ambulanśu angielskiego. Tu spostrzeżono, iż Medyński ma duże zdolności medyczne dlatego przydzielono go do Czerwonego Krzyża — i jako jeden z obsługi lazaretu abisyńskiego dostał się p. Medyński do niewoli marsz. Badoglio.

Korespondent „Giornale d'Italia” w Makale podaje następujące szczegóły o dwóch Polakach, jeńcach włoskich.

Maksymilian Stanisław Belau (według innej pisowni Belau), urodzony w 1900 r. skończył medycynę na uniwersytecie warszawskim, Nosi płócienną kurtkę, spodnie sportowe i złote buty, Na ramieniu ma znak Czerwonego Krzyża.

Tadeusz Medyński, urodzony w r. 1910 w Warszawie, dziennikarz, ubrany podobnie jak jego towarzysze, lecz bardziej po sportowemu. Ma na sobie grubą kurtkę wełnianą w szerokie kraty.

Obu polaków badano w namiocie oficer skłama, gdzie zasiedli na bankach z benzyną.

Z zeznań ich wynika, że dr. Belau podróżował niedawno po Indjach w poszukiwaniu zajęcia. W listopadzie 1934 r. „Sudan Interior Mission” towarzystwo to kierowane jest przez amerykańnika Lambi, który przyjął obywatelstwo abisyńskie i stał się jednym z głównych doradców negusa i prezesem abisyńskiego Czerwonego Krzyża. Następnie dr. Belau zaciągnął się do abisyńskiego Czerwonego Krzyża z pensją 400 talarów miesięcznie. Pewnego dnia mianowano go dyrektorem szpi-

tala polowego nr. 3, dnia 26 listopada 1934 r. szpi-tal wysłano do Dessie na 3-ch samochodach. W skład szpitala wchodziło 21 sanitariuszów abisyńskich i 1 asystent europejski.

W Dessie spotkał dr. Belau dziennikarza Medyńskiego, podróżującego samochodem po Abisynji. Medyński, który przekonał się, że warunki pracy dziennikarskiej, w Addis Abebie są bardzo trudne, spotkawszy się z dr. Belawem w Dessie postanowił zaciągnąć się jako asystent szpitalny, zwłaszcza, że posiadał pewne znajomości z medycyną. Medyński napisał wniosek do abisyńskiego ministerstwa spraw wojskowych i otrzymał odpowiedź pozytywną oraz pensję 125 talarów miesięcznie. Obaj polacy byli w Dessie podczas bombardowania miasta przez włochów. Szpital otrzymał następnie rozkaz przyłączenia się do wojsk rasy Mulugheta, który zbliżał się do Amba Aradam, szpital załadowano na 120 mułów i w towarzystwie eskorty złożonej ze 125 żołnierzy wyruszone w kierunku Kworan, gdzie zatrzymano się 2 tygodnie, szpital przybył do Amba Aradam dnia 23 stycznia. W wojsku rasy Mulughety panowała epidemia tyfusu i desenterji. Dr. Belau zorganizował szpital w pieczarze skalnej długości 20 mtr. przestrzeń tę podzielił na dwie części, urządzając w jednej salę operacyjną, w drugiej właściwy szpital.

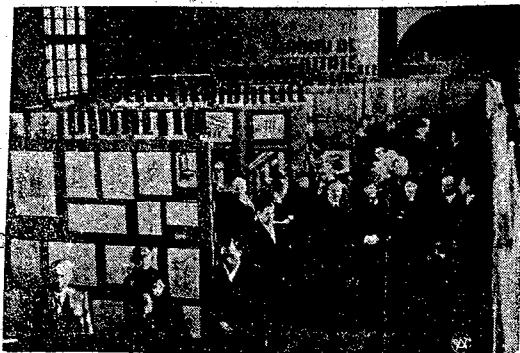
Wiadomości nadchodzące z Dessie mówią o wielkich zwycięstwach rasy Mulughety, który posiadał 50,000 ludzi oraz 30,000 wojowników, przyprowadzonych przez sprzymierzeńców. Z nadejściem wiadomości o posuwaniu się włochów na Amba Aradam przystąpiono do przygotowań obronnych, podczas bitwy prac w szpitalu trwała dzień i noc.

Dnia 14-go b. m. został ranny w nogę syn rasy Mulughety. Lidz Asfa, wychowaniec Oksfordu. Pracy było coraz więcej. W dzień dochodziły odgłosy pękających bomb, w nocy rozlegały się jęki i wołania rannych. Któregoś ranka wreszcie polacy usłyszeli głos włoskie. Powiawała była obawa, że zostaną wzięci za abisyńczyków. Medyński wyszedł pierwszy z jaskini, rzucił rewolwer i podniósł ręce do góry stanął na progu. Następnie zawołał na Belawę. W ten sposób obaj polacy znaleźli się wśród czarnych kuszał.

Korespondent dodaje, że dr. Belau, zapytywany przez lekarzy włoskich na tematy fachowe, dawał odpowiedzi rzeczowe i rozumne, następnie zaś wykonał operację chirurgiczną na rannym tubylem pod okiem chirurga włoskiego. Na tem badanie jego zostało zakończone.

## WYSTAWA ARCHITEKTÓW POLSKICH W BUKARESZCIE.

W Bukareszcie od było się z udziałem przedstawicieli Poselstwa R. P. sfer naukowych i artystycznych otwarcie wystawy prac architektonicznych studentów Wydziału Architektury Politechniki Warszawskiej. Wystawa wzbudziła duże zainteresowanie, prasa zamieszcza bardzo pochlebne oceny prac studentów polskich.



## Ze świata

(X) 60-lecie katolickiego Instytutu w Paryżu. Instytut Katolicki w Paryżu obchodzi 60-cio lecie swego istnienia. Na uroczystości, która odbyła się w „Palais de la Mutualité” Rektor Instytutu Katolickiego Kardynał Bandrillart zdał sprawozdanie z pracy w ciągu ostatnich dziesięciu lat.

W swym przemówieniu ks. Rektor zaznaczył, iż Instytut szczególnie opieką otacza studentów katolików, jako przyszłych kierowników życia społecznego i kulturalnego.

(X) Katolicki francuski organizują się Paryskie studentki katolickie zorganizowały się w federacji p. n. „Federation parisienne des Associations d'Etudiantes catholiques”.

Jest to rodzaj zjednoczenia licznych organizacji akademickich paryskich. Federacja ma na celu obronę spraw zawodowych, społecznych, religijnych i kulturalnych akademickich katolickich.

(X) Trzęsienie ziemi zapowiadane przez radio. Służba meteorologiczna radja oddaje znaczne usługi w okolicach nadmorskich a ostrzeżenie drogą radiową o zbliżającej się burzy posiada ogromne znaczenie dla rybaków i statków nadbrzeżnych. Zarządy stacji radiowych w krajach nawiedzanych często przez trzęsienie ziemi pojęły projekt ostrzeżenia swych abonentów o zbliżającej się katastrofie, co pozwoliłoby zmniejszyć szkody i uniknąć wielu ofiar w ludziach. Zauważono bowiem ostatnio, iż seismografy, które dotychczas wskazywały tylko kierunek, odległość i intensywność trzęsienia ziemi w czasie kataklizmu, dają sygnały ostrzegawcze na kilka godzin przedtem w postaci głuchych fal i wskazują na przestrzeń, która ma być dotknięta katastrofą. Spodziewają się, że ostatnie zdo-

bycze naukowe i techniczne w tej dziedzinie pozwolą sprzeczyć dokładniej zaobserwowane zjawiska i że w niedalekiej przyszłości stacje seismograficzne przesyłać będą mogły drogą radiową ostrzeżenie mieszkańcom zagrożonych terenów. Jeśli uda się dzięki temu ewakuować ludność i częściowo zmniejszyć straty, będzie to doniosłym triumfem techniki i nauki nad jednym z najgroźniejszych żywiołów.

## Nauka na usługach kryminalistyki

Wśród zabiegów, stosowanych przez przestępców w wielkim stylu w celu zmylenia władz policyjnych co do ich tożsamości, najbardziej popularny jest zabieg „wycierania” lub „zmieniania” skóry na czubkach palców, przez co, oczywiście, ulega zmianie i odbitki daktyloskopijne. Najczęstszą metodą w takich wypadkach jest oparzenie trzeciego stopnia, które zmienia do niepoznania pasemka, utworzone przez brzozy na naskórkę koniuszków palców. Oparzenia te, robione przy udziale doświadczonych chirurgów, są jednak o tyle niebezpieczne dla przestępców, że pozostają po nich blizny, stanowiące w większości wypadków obciążające poszlaki. Istnieją też metody naciągania specjalnej masy na czubki palców, aby „przyrobic” nie zostawić własnego odciska palców.

Metody „wycierania”, bardziej lub mniej skuteczne, dziś tracą całkowicie swoje znaczenie wobec odkrycia, jakiego dokonał uczone amerykański, doktor Carlton Simon, słynny kryminalolog. Dowiódł on, że niteczki, utworzone przez drobnitki naczynka krwionośne i przez nerw wzrokowy na siatkówce, pozwala-

ją stwierdzić tożsamość człowieka z tą samą pewnością, co odciski palców, albowiem niema dwóch osób, o identycznym układzie tych niteczek.

Zapomocą specjalnej „kamery siatkówkowej” fotografuje się nerw oczny i pasemka naczyń krwionośnych, co nie wymaga ani specjalnej zręczności, ani doświadczenia. Jest to czynność mechaniczna, bardzo łatwa. Wśród tysięcy fotografii, dokonanych zapomocą tej kamery, nie znalazło się dwóch jednakowych. Wiek i choroba mogą, co prawda, zmienić małe żyłki do pewnego stopnia, ale ich położenie i ich stosunek pozostają bez zmiany, i co najważniejsze, ich pasemka nie mogą być ani zmienione, ani wytarte. W ten sposób przestępca, który chciałby uniknąć stwierdzenia swej tożsamości przez te „odciski oczu”, musiałby dać się oślepić. To też nie należy przypuszczać, by doktor Simon mógł pozyskać wdzięczność przestępców.

## Czy wiecie, że...

...podczas odychania czło- wiek dorosły zużywa w ciągu dnia około 750 gramów czyli 580 litrów tlenu, co odpowiada da 3,000 litrom powietrza.

...w Moskwie utworzono muzeum farmaceutyczne, które zawiera oddział, poświęcony starodawnej alchemii.

...jakoś tytoniu zależy od klimatu i gleby, na której rośnie, od uprawy i od gatunku nawozu.

...potężnymi teleskopami można zobaczyć gwiazdy o odległości 500 milionów lat świetlnych od ziemi.

...w Indiach 9/10 krajowców ma czarne zęby, ponieważ stale żują roślinę zwaną betel.

## Król Gustaw na zawodach tenisowych.

Międzynarodowe Zawody Tenisowe na Południu Francji zgromadziły wielu znakomitych tenisistów z całej Europy. Przybył również „Mr. G.” król Gustaw szwedzki, zapalony tenisista, który zajął dobre miejsce w ogólnej klasyfikacji. Na zdjęciu — król Gustaw ze swoją partnerką panią Mathien.



WOJCIECH KUJAWA.

## Wyspa na jeziorze

POWIEŚĆ.

ROZDZIAŁ XXXIII.

Siostry.

Inka z bijącym sercem wchodziła na schody lecznicy. Otworzyła drzwi, które z trzaskiem zamknęły się za nią.

Za chwilę ujrzy Jadwigę. Gdyby która zapytała miesiąc temu, czy kocha siostrę, odpowiedziałaby, że tak. Obecnie wiedziała, że prawdziwie pokochała Jadwigę tylko w ostatnim czasie. Wtedy, gdy ją zrozumiała.

W poczekalni rozebrała się i udała się do pokoju chorej.

W duszy miała dziwny lek. Czy będzie mogła spojrzeć siostrze w oczy. Wstydiła się swego postępowania, nieopatrznych słów i niedelikatnych docinków.

Położyła rękę na klawce. Zatrzymała się, żeby się opanować.

Stała na progu. Leżąc na łóżku nie poruszyła się.

Inka zatrzymała swój wzrok na bladej twarzy chorej. Była podobna do małej dziewczynki z włosami gładko zaczesanymi. Na palcach zbliżyła się do łóżka.

— Taką biedulka — pomyślała z czułością.

Jadwiga otworzyła oczy. Powieki jej zadrgały.

Uśmiechnęła się.

— Czekalam na ciebie, Inko. Wszedł tak cicho.

Wyciągnęła rękę.

Inka poczuła, że ma pełne oczy łez.

Osunęła się przy łóżku chorej tuż przy jej głowie.

— Jadziu, Jadziu — powtarzała, tuląc ręce siostry do swej twarzy.

Jadwiga dostrzegła w oczach siostry

nowy wyraz. Z taką tkliwością Inka nie patrzyła na nią nigdy. I w jej głosie było coś nowego, coś bardzo miłego.

— Jadwiniu, kochana moja.

Jadwiga uśmiechnęła się szczęśliwym uśmiechem. Przykryła oczy rękami.

— Czy cię już nic nie boli?

— Jest mi lepiej.

Jadwiga podnosi powieki. Obie siostry patrzy na siebie.

— Wiesz?

— Zdrow zupełnie.

— A jak tam w domu?

— Nie martw się, wszystko dobrze.

Do drzwi zapukano.

Inka wie, że już musi wyjść.

— Do widzenia, Jadwiniu.

— Odchodzisz? — pyta z żalem.

Inka schyliła się i ucałowała siostrę.

W pręgu Inka odwróciła się i długo patrzyła na siostrę. Jadwiga uśmiechała się do niej. Przeświadczenie, że serce siostry zabiło dla niej, napędlilo ją niezmiernym szczęściem.

## ROZDZIAŁ XXXIV.

## Puk-Cyk w cukrowni.

Upał był niemożliwy. Słońce rzucało całe snopy gorejących promieni na omiadała ziemię. Ptaki nie świergotały. W powietrzu była cisza. Nie powiewał najmniejszy wiaterek.

Pod drodze do Wiechowic włókł się Puk-Cyk. Staruszek był ogromnie zmęczony. W jednej ręce niósł klatkę z papugą, a w drugiej trzymał sznurek, do którego był przywiązany Łapi - Mucha. Biedny pies wolno szedł za swym panem.

Inka właśnie wracała z cukrowni.

Kłown ułkonął się jej zamaszycie.

— Dokąd idziesz? — zapytała.

— Stary Puk - Cyk chce coś zarobić — zaczął żałośnie. Puk - Cyk dużo nie potrzebuje. O, trochę na chleb i na szklankę mleka.

— Wstąpcie do dworu — zaprosiła go Inka. — Dostaniecie obiad.

— Jestem uniżenie wdzięczny, madame. Tres bien. Merci. I thank you.

Inka uśmiechnęła się, słuszając jego podziękowania w trzech językach. Skłoniła mu głowę i poszła do dworu. W jadalni zasiada Niedera.

— Jak zdrowie pani Jadwigi — zapytał po przywitaniu.

— Lepiej, lecz doktor powiedział że będzie musiała jeszcze długo poleżeć.

Nieder zajął usta.

— Czy bardzo zmieniona?

— Zbladła ogromnie.

Nieder odszedł do okna. Stał długo, nie odzywając się wcale.

— Jak tam z pozycją?

— Narazie nie mam odpowiedzi.

Inka rzuciła na niego przelotne spojrzenie.

Nieder był bardzo zmieniony. Oczy mu wpadły a twarz wydłużyla się. Wyglądał na bardzo zdenerwowanego.

— Kiedy panią Jadwigę będzie można odwiedzić?

— Nie wiem, narazie doktor zabronił wszelkich odwiedzin.

Pod wieczór w dworze pojawił się Puk - Cyk. Wszystkie psy zaczęły na niego szczekać. Mały Łapi-Mucha trwożliwie tulił się do swego pana.

Służba dworska i dzieciaki otoczyli kłowna zwartem kołem. Wszyscy spojrali na niego ciekawie.

Puk - Cyk wyglądał na bardzo zmęczonego. Ledwie trzymał się na nogach. Zaraz też usiadł na stopniach ganiku, pomimo jednak zmęczenia uśmiechał się przyjaźnie.

Inka wyszła na ganek. Puk - Cyk wstał ułkonął się jej czapką zamaszycie.

Ułkon ten niezmiernie podobał się służbie, a zwłaszcza dzieciom. Roześmiali się na cały głos.

## Przyjaźni.

— Swaciwierz moja żono, straciłem też najłepszego przyjaciela!

— Wierzę ciemu!

— Tak... uciekaj razem!

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO? CZWARTEK, 27 LUTEGO.

6:30 Audycja poranna. 12:03 Dziennik podłunowy. 12:15 Poranek muzyczny dla młodzieży szkół powszechnych. 13:00 Polska muzyka. 13:25 Chwilka gospodarstwa domowego. 15:15 Wiadomości o ekspozycji polskiej. 15:20 Przegląd gazetowy. 15:30 Muzyka lekka. 16:00 Trans. ze szkoły harcerskiej im. Andrzeja Maitkowskiego. 16:15 Utwory na gitarę hawajską i wibraton. 16:45 Ciepła Polska śpiewa. 17:00 Jubileusz zapamiętany. 17:15 Muzyka lekka. 17:50 Książka i wiedza. 18:00 Recital fortepianowy. 18:30 Film. plastyka architektura. 18:40 „Jak spędzić święto?” 18:55 Redzie nas coraz więcej — pogadanka. Wiadomości sportowe. 19:50 Pogadanka aktualna. 20:00 Muzyka operetkowa. 20:45 Dziennik wieczorny. 20:55 Obrona przeciwniczo — gazowa. 21:00 „Hallo! Tu Brygada!” słuchowisko oryginalne. 21:45 Nasze pieśni. 22:10 Koncert symfoniczny. 23:10 La situation economique des femmes en Pologne — odczyt. 23:25 Muzyka.